

Bezprym

Autor tekstu: **Krzysztof Kałuszko**

Bohaterem tej pracy jest postać niezwykle słabo znana i bardzo zagadkowa. Chodzi tu bowiem o Bezpryma, pierwородnego syna Bolesława Chrobrego. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest śladowa ilość informacji na jego temat. Mało tego, żadne polskie źródło z epoki czy czasów późniejszych nie mówi o nim wprost. Nie byłoby wiele przesady w stwierdzeniu, że jedyną pewną wiadomością na jego temat jest to, że w ogóle istniał. To minimum zawdzięczamy biskupowi merseburskiemu, Thietmarowi, który w swoim dziele odnotował fakt jego narodzin. Sytuacja taka powoduje, że postać tego Piasta stała się obiektem badań, których efektem są najrozmaitsze teorie, często skrajnie różniące się od siebie. Rekonstrukcja życiorysu Bezpryma jest ogromnym polem do popisu dla historyka ze względu na, wspomnianą już, śladową ilość źródeł. Moim celem jest konfrontacja głównych opinii istniejących w nauce na jego temat oraz wybranych źródeł dotyczących Bezpryma i wykorzystanych przez uczonych do skonstruowania swoich koncepcji. W większości wypadków historycy zdani byli więc na własną wiedzę dotyczącą realiów czasów ówczesnych, niż na pomoc niezwykle ubożego materiału źródłowego. Nie ograniczę się jednak tylko do tego. Spróbuję nakreślić tło polityczne i społeczne wydarzeń mających miejsce w ówczesnej Polsce oraz zmieniającą się rolę, jaką odgrywał w niektórych z nich Bezprym.

Jak już wspomniałem na początku, informacje na temat narodzin Bezpryma znajdziemy u Thietmara, uważanego za najlepszego znawcę stosunków rodzinnych Bolesława Chrobrego. We fragmencie dotyczącym jego małżeństw czytamy: „Z kolei pojął za żonę Węgierkę, z którą miał syna Bezpryma, lecz i tę również przepędził”. [1]

Pierwszą kwestią, której należy poświęcić dużo uwagi jest jego imię. Wynika to z tego, że nikt w dynastii nie został tak nazwany ani wcześniej, ani później. Kazimierz Jasiński zwraca uwagę na fakt, że imię to nie jest znane również wśród Arpadów, [2] co ma znaczenie przy próbie ustalenia pochodzenia matki Bezpryma. Późniejsze badania przeprowadzone przez Jacka Hertla pokazują, że owego miana nie używano także w innych warstwach społeczeństwa polskiego w średniowieczu. [3] Było ono natomiast popularne w Czechach i na Węgrzech. [4] Uważa się, że trafiło ono do zasobu imiennictwa piastowskiego za pośrednictwem węgierskiej żony Chrobrego. [5] Stanisław Zakrzewski podejrzewał, że tak nazywał się teść Bolesława Chrobrego. [6] Wokół pochodzenia tego imienia istniała zaciekle polemika. Część badaczy opowiadała się za jego węgierską proveniencją, [7] część stawiała jednak na słowiańską. Argumentem dla pierwszych był fakt, że w średniowiecznych źródłach węgierskich posługiwano się nazwami Bezprym i Weszprem dla oznaczenia jednego grodu. Opinia ta została jednak obalona przez badania etymologiczne, które wykazały odrębny proces powstawania nazw Bezprym i Weszprem. [8] Wymienność występowania tych nazw dla oznaczenia jednego grodu uznano za wynik pomyłki. W opozycji do tego poglądu stoi Gyorgy Gyorffy, który zaznacza, że stolice komitatów króla Stefana chrzczono imieniem ich pierwszych żupanów. Tylko syn Bolesława nazywał się Bezprym i stąd narzuca się wniosek, że został on żupanem grodu królowej, po tym jak został odesłany na Węgry wraz z matką. [9] Może to stąd wynikało owo wymienne występowanie w dokumentach? Według Hertla imię to jest raczej słowiańskie, którego forma pierwotna brzmiała, Bezprzem lub Bezprzym. [10]

Ciekawą koncepcję na ten temat wysunął swego czasu Stanisław Kętrzyński. Uważa, podobnie jak wspomniani wyżej, to imię za zapożyczone. Natomiast jego jednorazowe użycie tłumaczy między innymi późniejszymi wypadkami politycznymi, tj. ostatecznym zwycięstwem linii Mieszka II nad starszą gałęzią Bezpryma. Snuje również przypuszczenia, że urodził się on w chwili, kiedy odesłanie jego matki było już postanowione. Dlatego właśnie Bolesław nadał mu imię obce, nie polskie, takie, które swoim nieksiążęcym charakterem miało świadczyć, że ów syn pod względem uprawnień ma stać poza męskimi członkami rodu. [11]

Kolejną kwestią, która narzuca się sama po przeczytaniu powyższego fragmentu *Kroniki*, jest tożsamość matki Bezpryma. Jedyne, co nie podlega tu dyskusji, to fakt, że pochodziła z Węgier. Jeśli chodzi o datę wydarzeń opisywanych przez dziejopisa, to ślub umiejscawia się najczęściej w roku 986, zaś narodziny syna gdzieś między 986 a 988. [12]

Przypuszcza się, że była ona księżniczką węgierską, prawdopodobnie siedmiogrodzką.

[13] Odrzuca się natomiast zdecydowanie możliwość, że była córką Gejzy, ojca Świętego Stefana. **[14]** Wątpi w to również wyraźnie Stanisław Zakrzewski, co uzasadnia w taki sposób, że odesłanie córki Gejzy spowodowałoby rychły wybuch wojny. Skoro o wojnie nic nie wiadomo, to można założyć, że była córką któregoś z mniejszych książąt. **[15]** W innym miejscu dopuszcza możliwość jakoby Bezprym był jednak siostrzeńcem Stefana **[16]**, czyni to jednak na tle rozważań o późniejszym statusie księcia na dworze ojca. Wróć do tego wątku w dalszej części pracy. Więcej nie da się powiedzieć na temat matki Bezpryma. Winę za to ponosi stan źródeł. Zagadkowa jest dla mnie niewiedza Thietmara na ten temat, gdyż wymieniając żony Bolesława Chrobrego i ich potomstwo, tylko w przypadku matki Bezpryma nie podał jej filiacji. **[17]** Czy dlatego, że obie były z Niemiec, a ona z Węgier? Czy to jest przyczyną milczenia biskupa? Czy może wywodząca się z Węgier księżniczka nie była wystarczająco wysokiego pochodzenia, by mógł wiedzieć coś na ten temat Thietmar?

Kolejnym pytaniem, jakie nasuwa się po przeczytaniu powyższego passusu z *Kroniki* jest, jaka była przyczyna odesłania żony na Węgry. Trzeba też znaleźć odpowiedź na pytanie, co stało się wtedy z jej synem? Bo co do tego istnieją dwie skrajnie różniące się opinie. Jeśli chodzi o fakt odesłania małżonki, to Stanisław Zakrzewski wskazuje na czysto polityczny charakter takiego posunięcia. **[18]** Stanisław Kętrzyński dosyć lakonicznie stwierdza, że małżeństwo to zainspirowane przez Mieszka, a świadczące o chwilowym zbliżeniu się Polski do Węgier stało się bardzo szybko niepotrzebne, wręcz zbędne. **[19]** Interesująco łączy się to z jego koncepcją dotyczącą imienia niechcianego Piasta. **[20]** Istnieje teoria, że stało się tak ze względu na pogorszenie się stosunków polsko-węgierskich, co spowodowane było z kolei innym małżeństwem. Otóż Stefan, król Węgier, poślubił Gizelę przybyłą z Bawarii, a będącą siostrą Henryka, który w 1002 r. został królem niemieckim, a w 1014 r. cesarzem rzymskim. **[21]**

Warto jednak zastanowić się głębiej nad takim postępowaniem Bolesława w stosunku do swojej żony i pierworodnego syna. Możemy przyjąć za słuszne twierdzenie, że małżeństwo będące umocnieniem sojuszu między dynastiami i państwami lub między rodami, stało się niewygodne ze względu na zbyteczność lub nieaktualność układu. Tak jak miało to miejsce w przypadku pierwszego małżeństwa przyszłego króla. Nieznana z imienia córka margrabiego miśnieńskiego Rykdaga została odprawiona po śmierci ojca, prawdopodobnie, dlatego że jego zgon oznaczał raptowne osłabienie korzyści płynących z tego małżeństwa. **[22]**

Różnica między tymi dwoma związkami polega jednak na tym, że z drugiego narodził się męski potomek, naturalny sukcesor, co mocno skomplikowało sytuację na dworze. Jakie były losy pierworodnego po odesłaniu matki? Czy może opuścił Polskę razem z nią?

Według Danuty Borawskiej do 999 roku Bezprym uważany był za następcę tronu. **[23]** Musiał, więc przebywać w Polsce, natomiast Mieszko żył wtedy w klasztorze. Około 1000 roku dochodzi do zmiany kursu w polityce sukcesyjnej Bolesława Chrobrego. Przywołuje na dwór Mieszka, a Bezpryma wysyła do klasztoru do Italii. **[24]** Fakt ten znajduje potwierdzenie w *Żywocie św. Romualda*. Kazimierz Jasiński datuje to wydarzenie na 1001 rok. **[25]** Nie jest jednak pewne czy to Bezprym przywdział mnisi habit. Wróć do zagadnienia jego pobytu w klasztorze i wątpliwości z tym związanych w dalszej części pracy. Teraz należy zastanowić się, jakie były powody tak radykalnej zmiany stosunku Bolesława do swoich synów oraz, przede wszystkim, co pozwoliło mu na wcielenie w życie swojego planu.

Stanisław Zakrzewski przedstawia Chrobrego jako tego Piasta, który urabia ideał władcy mający niewiele wspólnego z prawem dynastycznym, z przywiązaniem do tej zasady i z jej poszanowaniem. Z pierwotnego sędziego-wojewody przekształcał się w króla. **[26]** Należy skrótowo przybliżyć okoliczności, w jakich to miało miejsce i przedstawić procesy, które doprowadziły do tych zasadniczych zmian. Z czym wiązała się koronacja, jakie wynikały z niej skutki? Koronowany król, pomazany przez Kościół stawał się formalnie niezależny od społeczeństwa. Tytuł ten dawał mu niezależność od starego prawa rodowego, ale w społeczeństwie polskim, w jego warstwach nieksiążęcych, głęboko tkwiła zasada ustroju rodowego z naczelnym prawem starszeństwa. **[27]** Mogłoby się wydawać, że Bolesław brnął pod prąd. Nie było tak. Zaistniały bowiem warunki ku temu, żeby powoli uwalniać się z pęt zwyczajów zasad rodowych. Sprzyjały temu liczne wojny, w czasie których był nieograniczonym dowódcą, toczone w kraju i za granicą. Jeśli były zwycięskie powodowały znaczny wzrost jego prestiżu. Gdy walczył, skupiała się wokół niego liczna rzesza rycerstwa czerpiąca z wojny duże korzyści. Działania militarne przyczyniały się do wzrostu popularności i posłuchu wśród podkomendnych. Jednak nie tylko rycerze korzystali z owoców wojen, korzystał również dwór, który wraz z Bolesławem przechodził tą samą, co on ewolucję. Korzyści były nie tylko materialne, za jego rządów dwór bogacił się, ale i rosło jego znaczenie, stopniowo stając się

odrębną warstwą społeczeństwa, wraz z osobą Bolesława odosobniającą się od niego. Dotyczyło to zwłaszcza samego księcia i jego rodziny. [28] Kolejnym czynnikiem, który wzmacniał władzę i powodował wzrost autorytetu moralnego i prawnego księcia był Kościół. Dostarczał on wielu praktycznych środków do powiększania zakresu władzy w życiu codziennym, w dyplomacji i w administracji. To, co wcześniej było domeną prawa rodowego powoli wchodziło w obszar jego jurysdykcji, między innymi prawo małżeńskie. W miarę rozszerzania się administracji chrześcijańskiej władza naczelników rodzin i rodów słabła. Zmuszona więc była, podobnie jak Kościół, szukać opieki u księcia. W ten sposób jego władza sądowa rosła w porównaniu ze starymi czasami. [29] Nie na tym kończył się jednak wpływ Kościoła na sytuację, spowodował on wzrost obciążeń materialnych, które początkowo ciążyły na skarbie książęcym. Ten z kolei naciskał na społeczeństwo. Władza wzięła na siebie zobowiązania utrzymania i opieki nad nim, stąd mogła liczyć na lojalność i poparcie, dzięki niemu rosło jej znaczenie.

Władza książęca opierała się na tych trzech czynnikach, na Kościele, dworze i wiernym mu rycerstwie. Rycerstwo też przeszło pewną ewolucję. W czasie wojen polsko-niemieckich mamy do czynienia ze spadkiem liczebności drużyny księcia i z oparciem sił militarnych państwa na oddziałach możnych i służbie rycerskiej innych członków społeczeństwa. [30] Trzeba zwrócić uwagę na to, że również biskupi uczestniczyli w wyprawach wojennych, dostarczali księciu hufców zbrojnych ze swoich majątków, czym w pewnej mierze uniezależniali go od rycerstwa świeckiego. [31]

W zmieniającej się sytuacji pozostają do uregulowania relacje wewnątrz rodu książęcego, ostoi starych wartości. Stosunek władcy do jego członków miał ogromne znaczenie dla państwa, gdyż ludzie ci nie byli jedynie jego krewnymi, ale realnie uczestniczyli we władzy. Było tak nie tylko ze względu na obowiązki przyznawane im przez panującego, ale wynikało z samego faktu urodzenia. [32] Chrobrzy był nie tylko głową rodziny, ale i rodu. Stosunki zachodzące w rodzinie, rzutowały na te istniejące w rodzie. Bolesław był tu innowatorem, ograniczył znacznie prawa rodu i najbliższej rodziny. Swoich krewnych i synów traktował głównie ze stanowiska ich zdolności i chęci do uznawania jego władzy, ale również systemu, który tworzył. To właśnie pozwalało mu w jego mniemaniu na posunięcia, które wcześniej mogłyby być nie do przyjęcia, w obecnej chwili jednak środowisko skupione wokół władzy i w niej uczestniczące potrafiło się pogodzić i zrozumieć kontrowersyjne decyzje księcia. Dzięki temu możliwe było odsunięcie Bezpryma i wyznaczenie na następcę Mieszka. Możliwość władztwa nie przyjęło tego gładko i bez oporu, jak się później okazało. Niektórzy nie akceptowali tej strony polityki księcia, co uwidoczniło się najlepiej po jego śmierci.

Zakładając za Borawską, że Bezprym nie został wygnany z kraju wraz z matką, [33] prześledźmy wersję wydarzeń, którą prezentuje badaczka. Na rok 999, tj. moment, kiedy Bezprym został odesłany do św. Romualda, datuje się początek uprzywilejowania Mieszka, jak to już wspominałem wyżej. Do roku 990 Bezprym był jedynakiem. Sam fakt narodzin Mieszka nie miał jeszcze wpływu na sytuację starszego brata. Istnieją mocne argumenty przemawiające za tym, że to właśnie Mieszko był przeznaczony do stanu duchownego, więc Bezprym pozostawał kandydatem na następcę po Bolesławie. Było to w myśl powszechnie respektowanej zasady dziedziczenia w okresie wczesnopiastowskim, że to najstarszy syn jest uprzywilejowany w kwestii następstwa tronu. [34] Załóżmy, że Mieszko miał zostać mnichem, przyjrzyjmy się dwóm podstawowym argumentom przywoływanym przez uczoną dla potwierdzenia tej tezy.

Po pierwsze zainteresowanie wzbudziło imię młodszego z braci. Jest ono podwójne: Mieszko-Lambert. Nie jest to zjawisko wyjątkowe, jeśli dotyczy dorosłych neofitów, którym do dotychczasowego, pogańskiego imienia dodawano przy chrzcie drugie imię. Tak na przykład było w przypadku imienia Mieszko-Dagome. Gdy jednak chodzi o chrześcijan z dziada i pradziada, to sprawa się komplikuje, w XI wieku w dynastii piastowskiej znamy trzech książąt o podwójnych imionach, a są to: Mieszko-Lambert, Kazimierz-Karol i Władysław-Herman. Danuta Borawska powołuje się na ciekawą interpretację takiego stanu rzeczy. Przywołuje pogląd, jakoby podwójne imiona książąt polskich pozostawały w związku z ich wcześniejszą karierą duchowną. [35] Trafność tej tezy potwierdza w następujący sposób, zapiski dotyczące urodzin książąt o podwójnych imionach wymieniają z reguły jedno imię, dopiero w ciągu życia, czy w zapisce obituarnej pojawiają się obydwa. Z tego wynika, że drugie imię zostało nadane już po chrzcie. [36] Twierdzenie o pobycie takich podwójnie nazywanych Piastów w klasztorze nie potrzebuje chyba mocniejszych dowodów.

Drugą sprawą, która naprowadziła badaczy na trop przypuszczalnego pobytu Mieszka II w klasztorze jest jego wykształcenie. Już Stanisław Zakrzewski zwracał na to uwagę. Posługiwał się nie tylko mową ojczystą, ale także łaciną i greką. Wykształcenie takie mógł uzyskać tylko w klasztorze. Uczony podkreśla, że ci z synów, których panujący książę przeznaczał do stanu duchownego byli starannie i książkowo nauczani. [37] Wygląda, więc na to, że to Bezprym miał być sukcesorem po Bolesławie. Sytuacja ta wygląda bardzo dziwnie, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Mieszko był pierworodnym synem aktualnej żony Chrobrego, Emnildy. Nie wydaje się prawdopodobnym, by mogła pozwolić na oddanie go do klasztoru. Jak mogło więc do tego dojść?

Wpływ na to mogła mieć sytuacja wewnętrzna jaka istniała u schyłku panowania Mieszka I. W sporze z synami Ody, to Bolesław posiadał atut starszeństwa, na który na pewno się powoływał. Stosowanie takiego argumentu zobowiązywało go do zastosowania go również we własnym domu. Gdy więc zabiegał dla siebie o poparcie możnych i uznanie swoich własnych uprawnień, to albo odsunął Mieszka uznając tymczasowo Bezpryma swoim następcą, albo zgodził się na takie żądania. [38]

Co wpłynęło na zmianę statusu synów Chrobrego? Stanisław Zakrzewski sugeruje, że negatywny stosunek do Bezpryma wziął się z miłości do Emnildy, matki Mieszka. Osoby, z którą przyszły król spędził 28 lat życia i która miała niebagatelny wpływ na małżonka. [39] To jednak nie wystarczy, aby doprowadzić do tak niebezpiecznej sytuacji. Autor biografii Chrobrego spekuluje, że Bezprym swoim postępowaniem mógł dać powód Bolesławowi do zmiany decyzji około 1013 roku, wtedy to właśnie przesądzić miał o losie obydwu synów. [40] Według mnie jednak nie wydaje się to prawdopodobne, jeśli zestawimy tę datę z datą domniemanego odesłania Bezpryma do klasztoru. Wydarzenia te dzieli około 13 lat różnicy.

Ciekawą rzeczą jest, że Stanisław Zakrzewski uważa, że skoro dopiero w 1013 roku Bezprym został definitywnie odsunięty od władzy, to mógł być jednak siostrzeńcem Stefana I, króla Węgier. [41]

Taka decyzja odbiła się rzecz jasna na relacjach rodzinnych i rodowych. Rodzina podzieliła się na dwa wrogie obozy od chwili, gdy Mieszko II dorastał. Rozdźwięk trwał latami i raczej nie zanikał, a wzrastał się. Bezprym z faworyta do objęcia schedy po ojcu stał się nie tylko jego antagonistą, ale też systemu politycznego, który tworzył. Jego polityczne unicestwienie musiało odbić się także echem w społeczeństwie, które wierne było staremu zwyczajowi faworyzującemu starszych synów. Dlatego właśnie istniała potrzeba wysłania go do klasztoru, gdyż sama desygnacja nowego następcy była niewystarczająca, na co zwraca uwagę Danuta Borawska. [42] Teza ta znajduje potwierdzenie, kiedy porównamy dalsze koleje losów Bezpryma i najmłodszego syna, Ottona. Nie stanowił on widać zagrożenia, skoro pozostał w kraju, na dworze Bolesława. Oznacza to, że nie obawiano się, iż upomni się kiedyś o swój dział czy prawo do następstwa po ojcu. [43] Wyraźnie widać, więc że to Bezprym stanowił niebezpieczeństwo dla planów ojca. Czy wynikało ono z jego uprawnień jakie płynęły z jego starszeństwa? Zdecydowanie tak.

Przyjmijmy zatem, za Borawską, że Bezprym znalazł się w klasztorze w około 1000 roku. [44] Czy jak twierdzi Jasiński, około 1001. [45] Wokół tego faktu oraz okoliczności jakie temu towarzyszyły istnieje zaciekle spór. Historycy spierają się, który z synów Bolesława jest wymieniony w tekście *Żywotu św. Romualda* autorstwa Piotra Damianiego. Tekst żywota mówi: "*Habebat autem equum satis egregium, quem sibi Busclavi Sclavonici regis filius dederat, factus ab eo monachus*". [46]

Mamy do wyboru dwie możliwości, albo jest tu mowa o Bezprymie, dla którego klasztor miał być miejscem zesłania, albo o Mieszku, który przybył do niego po nauki. W jakim charakterze przybył ów bolesławowy syn i jaką funkcję pełnił? Teresa Dunin-Wąsowicz zakłada, że zwierzę to zostało wysłane do papieża pod opieką członka rodziny królewskiej i nie dotarło do Sylwestra II z powodu walk o Rzym toczonych w tym czasie. Posłaniec przebywał w Monte Cassino, po czym udał się do Pereum i tam podarował wierzchowca św. Romualdowi. [47] Kto był jednak ofiarodawcą? Jeśli przyjmiemy, że był nim Bezprym, to można dojść do wniosku, że ojciec wysłał go do klasztoru, by nie stanowił zagrożenia dla sukcesji swojego młodszego brata Mieszka. Tak jak postrzegają to Danuta Borawska. [48]

Sławomir Syty sprzeciwia się jednak takiej wersji wydarzeń. Uważa, że charakter monastycyzmu eremickiego nie zapewniał wyeliminowania Bezpryma z rywalizacji z Mieszkiem II. Zwraca uwagę też na to, że życie w samotniach oddalonych od siebie utrudniało kontrolę i gdyby rzeczywiście chodziło o Bezpryma i zamknięcie go w klasztorze, to odpowiedniejszy byłby benedyktyński. Twierdzi też między innymi, że pierworodny Chrobrego nie był osobą,

która ze względu na swój charakter mogła wstąpić do wspólnoty zakonnej o tak rygorystycznej regule. Rysuje jego obraz jako okrutnika i gwałtownika. Robi to jednak tak na podstawie roli, jaką odegrał w późniejszych wydarzeniach. Uzasadnienie to nie budzi we mnie zaufania. Uważa również, że był on wtedy zbyt młody by składać śluby zakonne. [49] Inaczej sprawa wygląda dla Danuty Borawskiej, według niej Bezprym był już wtedy za stary, miał bowiem około 13 lat. W ówczesnej praktyce było oddawanie na stan duchowny dzieci w wieku od 3 do 5 lat. [50]

Sławomir Syty rzuca też nowe światło na charakter daru i okoliczności jego wręczenia. Przypuszcza bowiem, że celem poselstwa było pozyskanie mnichów do pracy misyjnej. [51] Podobnie postrzegał to Tadeusz Manteuffel. Uważał on, bowiem, że w środowisku tego klasztoru poszukiwano misjonarzy mających później przybyć do Polski i tam krzewić chrześcijaństwo. Wysłanie członka dynastii piastowskiej uważał za próbę wychowania tam rodzimego kandydata, który mógłby w przyszłości zasiąść na stolicy biskupiej w Polsce. Dlatego niedorzecznym wydaje się wysłanie tam Bezpryma, gdyż wtedy należałoby uważać Pereum za więzienie stanu. [52] Sławomir Syty utrzymuje, że owym synem był Mieszko II, nie został jednak mnichem. Przebywał krótko we wspólnocie eremickiej, gdzie zdobywał wykształcenie. [53] Wydaje się to logiczne w powiązaniu z tym, co ustaliliśmy wyżej na temat stosunków na dworze Chrobrego przed wypędzeniem Bezpryma.

Jeśli jednak przychylimy się do poglądu części uczonych, którzy twierdzą, że to Bezprym został zakonnikiem. Musimy zastanowić się, jakie były okoliczności jego późniejszego odejścia. Autor artykułu powołując się na *Żywot Pięciu Braci Męczenników* wspomina o dezorganizacji wspólnoty za sprawą Ottona III. Św. Romuald wraz z kilkoma braćmi udał się do Istrii by tam kontynuować działalność [54]. Czy był wśród nich Bezprym? Czy może wykorzystując zamieszanie wrócił do Polski bądź na Węgry? Trzeba zdawać sobie sprawę, że został wysłany do eremu wbrew własnej woli i taki obrót spraw mógł mu ułatwić odłączenie się od zakonników. Są to jednak pytania, na które nie sposób odpowiedzieć przy aktualnym stanie źródeł. Tak samo twierdzenie, że Bezprym był owym synem-darczyńcą, pod czym podpisuje się między innymi Kazimierz Jasiński [55] oraz Gerard Labuda. [56]

Przychylam się do opinii uczonych, którzy widzą w owym mnichu Mieszka II, gdyż ich argumentacja wydaje się najbardziej przekonująca, a tok rozumowania logiczniejszy od ich oponentów w tej sprawie.

Zupełnie co innego na temat młodości Bezpryma twierdzi Gyorgy Gyorffy. Według niego małżonka Bolesława opuściła dwór razem z synem i znalazła schronienie na dworze księżnej w Veszprem. Sprzeciwia się temu wyraźnie Sławomir Syty, który zwraca uwagę na fakt, że takie posunięcie byłoby wysoce nierozważne ze strony Chrobrego. Posiadanie potomka płci męskiej w rodzinie panującej było bardzo ważnym atutem. Dlatego taki krok ze strony Bolesława mógłby spowodować w przyszłości zagrożenie w walce o władzę. Co istotne, to nie było pewnością, że z następnego związku urodzi się syn. [57]

Dla poparcia swojej tezy historyk węgierski powołuje się na dokument fundacyjny Pannonhalma z 1002 r., w którym nazwa biskupstwa nie nosi jeszcze nazwy Veszprem. Pojawia się ona kilka lat później w 1009 r. w dyplomie biskupstwa Veszprem. [58] Gyorgy Gyorffy zwraca też uwagę na to, że skoro istniał zwyczaj nazywania stolic komitatów imionami ich pierwszych żupanów, to wniosek nasuwa się sam, to Bezprym musiał zostać już w wieku młodzieńczym żupanem grodu królowej. [59] Dalej snuje on teorie jakoby Bezprym znalazł się wśród pięciuset węgierskich jeźdźców posłanych Bolesławowi do pomocy w wyprawie na Kijów. Stać się tak miało podobno po pokoju budziszyńskim w 1018 r. będącym także kresem waśni polsko-węgierskich. [60] W ten sposób miałby powrócić do Polski. Jestem ciekaw na podstawie czego autor biografii Świętego Stefana wysnuł taki wniosek.

Opuszczenie przez Bezpryma Węgier znajduje podobno potwierdzenie w tym, że około 1019 r. założono opactwo w Zalavar. Nastąpiło to według Gyorffyeo w celu zagospodarowania przejmowanego przez Kościół majątku księcia. [61] Inicjatywie Bezpryma przypisuje on odbudowanie bazyliki w Zalavar, w okolicy którego miał swoją siedzibę. W opozycji do tego poglądu stoi jednak Kazimierz Jasiński, który twierdzi, że wrócił dopiero po zgonie Bolesława Chrobrego, występując przeciw panowaniu swego przyrodniego brata, [62] a więc w 1031 roku. Samowolny powrót przed śmiercią ojca byłby co najmniej ryzykowny, Bezprym mógłby zostać osadzony w więzieniu.

Jak widać, historycy proponują dwa zupełnie inne scenariusze wydarzeń. Rozstrzygnięcie, który z nich jest najbliższy prawdzie jest właściwie niemożliwe. Wynika to przede wszystkim z milczenia źródeł.

Gerard Labuda sądzi, że w chwili koronacji Mieszka II jego bracia, Bezprym i Otto przebywali w Polsce. Przypuszcza też, że Bolesław nie zostawił ich swojemu losowi lub na łasce faworyzowanego syna. Prawdopodobnie otrzymali własne dzielnice, ale jednocześnie poddani byli władzy monarszej. Nie wiadomo, które z krain otrzymali. Bezprym mógł otrzymać Mazowsze, a Ottonowi przypadł Śląsk. Pewne jest, że Mieszko władał w dwóch naczelnych prowincjach, w Polsce właściwej ze stolicą Gniezmem i w ziemi Wiślan z Krakowem na czele. **[63]** Co stało się potem? Między koronacją Mieszka II a rokiem 1031? Nie znamy żadnych szczegółów, wiemy jedynie, że został wygnany przez brata na Ruś. **[64]**

Danuta Borawska twierdzi, że stało się tak w wyniku wystąpienia Bezpryma przeciwko monarchicznemu rządowi Mieszka, w tym właśnie okresie. Konflikt zakończył się wygnaniem buntownika. **[65]** Z czego wynikał? Wydaje się, że jedno z jego źródeł tkwi w sytuacji braci po śmierci Bolesława Chrobrego i rolach jakie im przypisał. Okazało się, że nie wszystkim one odpowiadały. Gerard Labuda ma na ten temat interesujące zdanie.

Uczony zwraca uwagę na obowiązujące ówczesne prawo, że ojciec za życia albo w przed śmiercią wyznaczał synom dzielnice. Z punktu widzenia prawa dynastycznego synowie byli sobie równi, tzn. w swoich dzielnicach panowali samodzielnie i niezależnie. Przewagę jednego z nich można było zapewnić poprzez nierówny podział. W praktyce działo się tak, że najprzedniejszą część otrzymywał najstarszy z rodu jako jego senior. W X lub XI wieku ojciec mógł odstąpić od tej zasady i powierzyć naczelną dzielnicę, a więc i władzę w państwie, temu z synów, którego uważał za najbardziej sprawnego do rządów. Bolesław przekazał tron królewski Mieszkowi. Pojawia się tu jednak innowacja ustrojowa, związana z wprowadzeniem monarchii typu królewskiego. Chodzi o niepodzielność państwa. Oznaczało to rozciągnięcie władzy królewskiej na pozostałe dzielnice przedstawicieli dynastii, którzy stali się zobowiązani do uznawania zwierzchności monarchy. Najstarszy syn Chrobrego Bezprym i najmłodszy Otto dostali własne dzielnice, ale jak już wspomniałem, byli poddani władzy króla, Mieszka II. W innowacji takiej tkwił zarodek wewnętrznych konfliktów w obrębie dynastii. Zasada niepodzielności państwa wraz z narzuceniem innym członkom dynastii zwierzchnictwa jednego z nich stanowiła mocno wybuchową mieszaninę ustrojową. **[66]**

W 1031 roku Bezprym zjawia się w Polsce, tego możemy być pewni. Okoliczności jego powrotu przybliży Wipon, kapelan Konrada II: „Wspomniany wcześniej Bolesław, książę Polaków, zmarł pozostawiając po sobie dwóch synów: Mieszka i Ottona. Mieszko jednak prześladował swego brata Ottona i przepędził go na Ruś. Kiedy Otto spędził tam nieco czasu, zmuszony wieść życie w nędznych warunkach, poprosił cesarza Konrada o okazanie mu łaski, by za jego wstawiennictwem i pomocą mógł wrócić do ojczyzny. Cesarz wyraził na to zgodę i postanowił, że razem zaatakują Mieszka: z jednej strony on sam z wojskiem, z drugiej zaś Otto”. **[67]** Czytając powyższy tekst należy dokonać sprostowania. Kapelan Wipo pomylił się identyfikując spiskującego przeciw Mieszkowi II brata z Ottonem. Osobą tą był Bezprym. **[68]** Zweryfikowaniu należałoby więc poddać także twierdzenie, że Bezprym wrócił do kraju dopiero w 1031, jak twierdzi Kazimierz Jasiński. **[69]** W powyższym fragmencie tekstu widać, że Mieszko przepędził brata na Ruś, czyli wrócił on do Polski między 1025 a 1031 rokiem i dopiero wtedy został wypędzony.

Wygany brat skorzystał z istniejącej międzynarodowej koniunktury do osiągnięcia własnych celów. Wykorzystał istniejące w Niemczech dążenia odwetowe do odzyskania ziem utraconych w efekcie pokoju budziszynskiego oraz podobne występujące na Rusi po utracie Grodów Czerwieńskich i Przemyckich. Twierdzenie, że to on zmontował koalicję niemiecko-ruską przeciw bratu, królowi Mieszkowi II **[70]** jest nieco na wyrost. Stał się raczej bardzo dobrym narzędziem w rękach cesarza, a sam dzięki jego wsparciu mógł upomnieć się o należną mu ojcowiznę.

W roku 1031 mają miejsce wydarzenia, o których wspomniał cytowany wyżej Wipon. Bezprym wkroczył na terytorium Polski wraz z wojskami ruskimi. Agresja ta opisana jest też w innym źródle. Nie ma w nim jednak mowy o Bezprymie. Otóż w *Powieści minionych lat* pod datą 1031 istnieje wpis: „Jarosław i Mściśław zebrali wojów mnogich, poszli na Lachów i zajęli Grody Czerwieńskie znowu i spustoszyli ziemię lacką, i mnóstwo Lachów przywiedli i rozdzielili ich. Jarosław osadził swoich nad Rosią, i są do dziś dnia”. **[71]**

Przyjrzyjmy się rekonstrukcji wydarzeń proponowanej przez Gerarda Labudę. Wraz z wojskami ruskimi dowodzonymi przez Jarosława Mądrego wszedł do Polski Bezprym, który później dzięki uzyskanemu wsparciu militarnemu dotarł do Wielkopolski, gdzie znalazł popleczników. Skorzystał z nieobecności Mieszka II zajętego organizowaniem obrony na frontach śląsko-łużyckim i małopolsko-ruskim, gdzie zaatakował Konrad II. Rozpoczął agitację

wśród załóg w poszczególnych grodach i podgrodziach, nie pominął także ludności wiejskiej. **[72]** Zagrożony bezpośrednio Mieszko II opuścił Polskę i schronił się do Czech. Działania wojenne trwały niespełna miesiąc.

Wydaje się, że Bezprym wkraczając do kraju nie miał poparcia jedynie Konrada II i Jarosława Mądrygo. Bez oparcia w pewnej części elit feudalnych nawet przy pomocy obcych wojsk nie osiągnąłby swojego celu, i to w tak krótkim czasie. Rozpatrując sukces Bezpryma warto zastanowić się kim mogli być owi ludzie i przede wszystkim jakimi pobudkami się kierowali.

Przypuszczać można, że poparli go ci feudałowie, którzy oprócz innych powodów przywiązani byli do zwyczajowego prawa dziedziczenia i dlatego stanęli po stronie skrzywdzonego seniora. To mogłoby tłumaczyć szybką ucieczkę Mieszka II z kraju. Można też zastanawiać się, czy Bezprym nie był po prostu narzędziem w rękach wspomnianych kręgów możnowładczych. Czy cieszył się naprawdę taką popularnością, czy może był po prostu najlepszym kandydatem, jaki mógł być wysunięty przeciw sprawującemu aktualnie władzę Mieszkowi II? Posiadał w ich oczach niezbite prawo do sukcesji i na tym opierało się jego powodzenie. **[73]**

Opozycji wobec dworu i systemu politycznego stworzonego przez Bolesława Chrobrego należałoby szukać też wśród ludzi, którzy nie rozumieli idei władzy królewskiej i którym jej wprowadzenie przyniosło widoczne straty. Była to ta część ogółu rycerstwa, dla której korona była nowością zewnętrzną, z którą wiązało się jakieś zagrożenie. Tak postrzegał tych ludzi Stanisław Zakrzewski. **[74]** Zwolenników Bezpryma można też znaleźć wśród wszystkich tych, dla których koronacja Mieszka II mogła wywołać wątpliwości albo opór. Takimi ludźmi nie byli tylko odsunięci od korony synowie, ale i inni Piastowie, a także skupione wokół nich ich rycerstwo. **[75]** Trudno jednak rozstrzygnąć jak silne to były środowiska oraz czy zwolennicy Bezpryma byli rzeczywiście tak liczni i wpływowi, że swoim poparciem przesądzi o przebiegu starcia. Ustalenia takie są niemożliwe znów ze względu na milczenie źródeł. Można jedynie prowadzić domniemania na ten temat.

Na nic zdałyby się jednak starania wrogów zewnętrznych dynastii gdyby nie zaistniały pewne okoliczności sprzyjające w kraju. W nauce toczy się dyskusja, jak kwitnące ponoć państwo Bolesława Chrobrego niedługo po jego śmierci stało się łupem sąsiadów, a niedawno uzyskana korona została odesłana Konradowi II. Pominę na razie rolę Bezpryma, gdyż jego bunt uważany był za bezpośrednią przyczynę upadku monarchii. **[76]**

U Galla czytamy: „Skoro tedy wielki Bolesław zszedł z tego świata, tron objął jego syn Mieszko II, który już za życia ojca pojął za żonę siostrę cesarza Ottona III, z której spłodził Kazimierza, to jest Karola, odnowiciela Polski. Ten zaś Mieszko był zacnym rycerzem, wiele też dokonał dzieł rycerskich, których wyliczanie za długo by trwało. On też stał się przedmiotem nienawiści dla wszystkich sąsiadów, a to skutkiem zawiści, jaką żywili do jego ojca; lecz nie odznaczał się już tak jak ojciec zaletami żywota, ani obyczajów, ani też bogactwami. Opowiadają też, że Czesi schwyтали [go] zdradziecko na wiecu i rzemieniami skrępowali mu genitalia tak, że nie mógł już płodzić [potomstwa], za to, że król Bolesław, jego ojciec podobną im wyrządził krzywdę, oślepiwszy ich księcia, a swego wuja. Mieszko tedy powrócił wprawdzie z niewoli, lecz żony więcej nie zaznał. Lecz zamilczmy o Mieszku, a przejdźmy do Kazimierza, odnowiciela Polski”. **[77]**

W powyższym fragmencie widać, że kronikarz w dość prosty sposób pojmował przyczyny upadku państwa polskiego za panowania Mieszka II, albo też nie chciał wdawać się w ich szczegóły. Ta druga ewentualność jest najbardziej prawdopodobna. Istnieje jeden powód, najistotniejszy. Milczenie dziejopisa wynika z charakteru i programu dzieła. Miało ono bowiem opiewać wielkie czyny Bolesława Krzywoustego i jego przodków. Inspiratorem tej pracy był właśnie ów Bolesław. Gall nie mógł zagłębić się w analizę interesujących nas wydarzeń gdyż nie pasowałyby one do wizerunku, który miał być lansowany w jego dziele. Stąd nieobecność Bezpryma i jego roli w dziejach dynastii.

Nieco podobna wizja upadku i jego przyczyn widoczna jest w Kronice Wielkopolskiej: „Po śmierci zaś Bolesława Wielkiego rządy królewskie po nim objął jego syn Mieszko II, który zajmował się jedynie sobą, a nie państwem. Za jego bowiem czasów ościenne plemiona przestały być mu posłuszne i rozważając jego gnuśność odmówiły składania danin, które zwyczajnie składały ojcu jego. A nawet najsilniejsze grody, które, jak wspomnieliśmy, ojciec jego Bolesław zbudował na krańcach królestwa, a szczególnie nad rzeką Łabą, naczelnicy tychże przywłaszczyli sobie, pozostawiając je na stałe dla siebie i swoich potomków”. **[78]** W

tym fragmencie widzimy radykalizację poglądów autora na temat Mieszka II oraz trafiamy na informacje na temat buntujących się plemion, które wcześniej były podporządkowane. Jest także wzmianka o buntownikach wewnątrz państwa. Nie rzuca to nam wiele światła na ówczesną sytuację w kraju, podobnie jak u Galla.

Spójrzmy jak na temat kryzysu monarchii wypowiadają się uczeni. Danuta Borawska przytacza opinię o dysproporcji między stanem wewnętrznym, a programem politycznym państwa polskiego za Bolesława i Mieszka II. [79] Tadeusz Grudziński natomiast formułuje pogląd o istnieniu w drugiej ćwierci pierwszej połowy XI wieku ideologii odśrodkowej reprezentowanej przez pewne odłamy klasy feudalnej. Była ona jednak wtedy zbyt słaba, żeby doprowadzić do trwałego rozdrobnienia feudalnego kraju, ale już dostatecznie silna, aby wpędzić państwo i dynastię w ostry kryzys wewnętrzny. [80]

Bardzo ciekawą hipotezę i częściowo pokrywającą się z poprzednimi wysunął Gerard Labuda. Uważa on, że kryzys spowodowany był przez sytuację wewnętrzną, powstałą w wyniku działań dynastii na arenie międzynarodowej. Bolesław Chrobry rozbudował swoje państwo przestrzennie i militarnie do granic wytrzymałości gospodarczej społeczeństwa. Na barkach ludności spoczął ciężar utrzymania dziesiątków grodów i dworów monarszych, urzędniczych i kościelnych. Natomiast za czasów Mieszka II skończyły się wojny zwycięskie, które pomnażały zasoby możliwych i niemożliwych, a zaczął się czas wojen obronnych. Podobnie do kryzysu odnosi się, wspomniana już, Danuta Borawska. Zwraca uwagę na to, że ograniczenie ekspansji i przestawienie się na wieloletni wysiłek obronny musiało odbić się niekorzystnie przede wszystkim na sytuacji ludności wiejskiej. Należy zaznaczyć, że oprócz strat w ludziach, jakie przynosiła każda wojna, ludność ponosiła także straty w plonach, a zniszczeniu ulegać mogły także warsztaty produkcyjne. Istotnym czynnikiem także było czasowe odrywanie ludności od zajęć w związku z działaniami obronnymi. Prace fortyfikacyjne wymagały dużej koncentracji wysiłku ludzkiego i musiały dotkliwie obciążać ludność. [81] Nie można też zapominać o możliwości pojawienia się w tym czasie klęsk żywiołowych, które prawdopodobnie wystąpiły. Są to okoliczności, które na pewno wzmocniły poczucie niezadowolenia wśród szerokich mas ludności.

Istnieje w nauce koncepcja, że wkroczeniu do Polski Bezpryma i objęciu przez niego władzy towarzyszyła reakcja pogańska, która wystąpiła w powiązaniu z wyżej opisanym kryzysem. Zwracali na to szczególną uwagę Danuta Borawska i Gerard Labuda. Ten ostatni upatrywał nawet w Bezprymie przywódcę tego ruchu. Przyjrzyjmy się co na ten temat sądzili uczeni i na jakich podstawach sformułowali swoje poglądy.

W *Powieści minionych lat*, ale pod datą 1030, czytamy: „(...) Tegoż czasu umarł Bolesław Wielki w Lachach i był bunt w ziemi lackiej: ludzie powstawszy pozabijali biskupów i popów, i bojarów swoich, i był u nich bunt”. [82] Na pierwszy rzut oka widać, że przynajmniej część treści dotycząca zgonu Bolesława Chrobrego odnosi się do innego czasu, to jednak opis buntu, który określić można ludowym, jest mocno intrygujący. Między innymi na podstawie właśnie tego fragmentu powstała koncepcja o istnieniu reakcji pogańskiej związanej z przejęciem władzy przez Bezpryma.

Danuta Borawska zwraca uwagę na kilkakrotne powstania ludowo-pogańskie w Polsce w latach 1022-1031. [83] Osłabienie państwa w związku z atakiem państw ościennych i przejęciem władzy przez Bezpryma mogło mieć wpływ na wystąpienie wstrząsów ludowo-pogańskich. Wymieniona w cytowanym wyżej tekście rebelia miała być już trzecią w owym okresie. [84] Problem stanowi jednak błędne datowanie śmierci króla w *Powieści minionych lat*. Nie wiadomo czy wspomniany wyżej bunt miał miejsce w podanym roku, czy chwilę po zgonie Bolesława, a może zdarzył się jeszcze kiedyś indziej. Wokół zagadnienia powstań pogańskich w XI wiecznej Polsce toczy się do dziś zażarty spór. Należy się przyjrzeć temu zjawisku w związku z hipotezą o istnieniu rebelii wewnętrznej, na czele, której stał Bezprym i która rychło przerodziła się w ogólne powstanie antykościelne i antyrządowe. [85] Nasuwają się jednak poważne wątpliwości. Kogo chciał w ten sposób usunąć Bezprym i jak możliwe jest, że będąc księciem chrześcijańskim stanął na czele reakcji pogańskiej?

To właśnie według Gerarda Labudy w 1031 roku, po ucieczce Mieszka II z Polski, w kraju miało miejsce prześladowanie chrześcijan, które łączyło się z objęciem władzy przez Bezpryma. Monarchia upadła bowiem nie tylko w wyniku dwustronnego ataku Konrada II i Jarosława Mądrego. Jedną z przyczyn klęski króla miała być właśnie owa rebelia wzniecona przez Bezpryma, która przerodziła się w powstanie antykościelne i antyrządowe. Powstanie skierowane przeciwko elicie społecznej, na której Mieszko opierał swe rządy. [86] Bezprym wywołał je gdyż był to środek do osiągnięcia celu, jakim było obalenie rządów Mieszka II.

Posłużenie się hasłami antyreligijnymi i antyrządowymi było skutecznym narzędziem w tej walce. [87] Jednak należy zwrócić uwagę na to, niemożliwym by było wywołanie jakiegokolwiek powstania gdyby nie istniało w społeczeństwie odpowiednie podłoże. Wiemy, że wrzenie społeczne narastało z przyczyn, o których już wspominałem wyżej przybliżając charakter kryzysu monarchii za panowania Mieszka II.

Głównym zadaniem Bezpryma było pozbycie się całej elity społecznej związanej z dworem od czasów Bolesława Chrobrego i w większości przejętej przez Mieszka II. Bardzo prawdopodobne jest, że w jej skład wchodził biskupi i wyższe duchowieństwo. Wojna domowa mogła zatem stać się w oczach niektórych reakcją pogańską.

Przeciwko takiej roli Bezpryma w tych wydarzeniach wystąpił Zbyszko Górczak. Wątpliwości swoje opiera między innymi na tym, jak chrześcijański książę, przez lata mnich w klasztorze, mógł wystąpić przeciwko religii i Kościołowi. Nielogicznym też dla niego wydaje się to, że skoro Brzetysław podczas swojego najazdu w roku 1038/1039 [88] w poznańskim i gnieźnieńskim grodzie zastał nienaruszone katedry biskupie wraz ze skarbami, które mógł obrabować, to jak Bezprym mógłby być inspiratorem i organizatorem prześladowań chrześcijan na przełomie 1031-1032, będąc panującym księciem i angażując do walki z organizacją kościelną podległy mu, przynajmniej częściowo, aparat władzy państwowej. Gdyby tak było, to zniszczenie katedr w Poznaniu i Gnieźnie byłoby jednym z jego pierwszych kroków. [89] Wyprowadza stąd wniosek, że reakcja pogańska była ruchem oddolnym, który objął przede wszystkim prowincję. Zwraca też uwagę, że jego działania miały przyczyny polityczne. Wśród duchowieństwa zwalczał tych ludzi, którzy byli blisko związani z Mieszkiem II i któremu zawdzięczali swoje stanowiska. Żeby ich usunąć nie musiał w tym celu rozpętywać powszechnych prześladowań. [90] Gdyby tak było znalazłoby to swoje odbicie w źródłach, a tymczasem żaden przekaz nie mówi o Bezprymie jako o apostacie lub prześladowcy Kościoła.

Autor nie odrzuca jednak w całości myśli Gerarda Labudy. Twierdzi, że Bezprym mógł podnieść również hasła o charakterze antychrześcijańskim licząc na przychylną reakcję ludności. Była ona schrystianizowana dość powierzchownie, uznawała chrześcijaństwo za religię obcą i przyjmowaną pod przymusem, z której nadejściem wiązały się, wciąż rosnące, wymagania obyczajowe i materialne na rzecz Kościoła. [91] Bezprym dążył do objęcia władzy, jego celem nie było niszczenie struktur państwa. Do tego wydaje się, że przychylność ogółu ludności wieśniaczej miała dla niego raczej małe znaczenie. Najważniejsze było poparcie możnych i ludzi związanych z aparatem władzy.

Po objęciu steru rządów w państwie przystąpił do krwawej rozprawy ze zwolennikami Mieszka II. Nie jest wykluczone, że ofiarami represji stali się też niektórzy duchowni, co mogło pobudzić tłące się w kraju nastroje antykościelne. Wieści o represjach wobec tej grupy mogły zostać odebrane jako kres książęcej opieki nad kapłanami nowej religii. Ludność na prowincji, biorąc w swym mniemaniu przykład z księcia, na własną rękę przystąpiła do rozprawy z lokalnym duchowieństwem. Chaos pogłębiał się. Zbyszko Górczak przypuszcza, że wystąpieniom antykościelnym zaczął towarzyszyć opór szerokich warstw społeczeństwa wobec danin i świadczeń ściąganych przez państwo. Zamieszki obejmowały głównie Wielkopolskę, miejsce gdzie aparat władzy i organizacja kościelna były rozwinięte najlepiej, a więc najbardziej dokuczliwe dla ludności. [92] Sytuacja jednak nie została opanowana, a sam książę zginął w niewyjaśnionych okolicznościach po niespełna roku rządów.

Stosunkowo późne źródło i dość niedokładne w ten sposób przedstawia jego panowanie po wygnaniu brata i późniejszą śmierć: „Gdy umarł w roku pańskim 1033, nastąpił po nim pierworodny syn jego Bolesław. Skoro ten został ukoronowany na króla, wyrządził swojej matce wiele zniewag. Matka jego pochodząca ze znakomitego rodu, nie mogąc znieść jego niegodziwości, zabrawszy maleńkiego syna swego Kazimierza wróciła do ziemi ojczystej do Saksonii, do Brunszwiku, i umieściwszy tam syna dla nauki miała wstąpić do jakiegoś klasztoru zakonnicy. Bolesław zaś z powodu srogości i potworności występków, których się dopuszczał, źle zakończył życie i choć odznaczony koroną królewską, nie wchodzi w poczet królów i książąt Polski”. [93]

Fragment ten stanowił obiekt dużego zainteresowania historyków. Zastanawiano się, kim był ów Bolesław, domniemany pierworodny syn Mieszka II. Zagadkowość tej postaci wynika z tego, że w żadnym innym istniejącym źródle nie ma o niej mowy. Większość szczegółów jej dotyczących i wydarzeń związanych z nią pasuje jak najbardziej do Bezpryma. Autor kroniki pochodzącej z XIV wieku popełnił błąd. Według Stanisława Kętrzyńskiego powstał on w ten sposób, że kompilator posiadał jakąś starożytną notatkę, w której była mowa o tych

wydarzeniach. Zamiana Bezpryma w Bolesława przebiegła natomiast w ten sposób, że prawdopodobnie w tekście imię było oznaczone samą literą B. Autor zinterpretował ją jako Bolesław gdyż imię to było bardzo popularne w dynastii. Z tej pomyłki wynikły kolejne, rzekoma koronacja, uczynienie go synem Mieszka, zamiast jego bratem. [94]

Bezprym po objęciu władzy wysłał insygnia królewskie cesarzowi Konradowi II i zrobił to za pośrednictwem swojej macochy, Rychyzy, która, tak jak pisze o tym kronikarz, wyjechała z Polski do swojej ojczyzny. [95] Był to czyn, który w swej istocie jest bardzo wymowny. Nie wiemy nic na temat okoliczności i uwarunkowań tej decyzji. Możemy domyślać się, że miało to ścisły związek z układem między Konradem II a Bezprymem wspomnianym u Wipona. Wsparcie cesarza i Jarosława Mądrego dla jego dążeń musiało mieć przecież jakąś cenę. Na rolę Bezpryma, jako narzędzie polityki cesarskiej wskazywał już Stanisław Zakrzewski. [96] Możemy więc domniemywać, że takich korzyści spodziewał się Konrad II. Zbyszko Górczak upatrywał w tym czynie zabieg ze strony Bezpryma mający zapewnić mu uznanie jego pozycji za granicą. [97] Może był to też owoc nienawiści, jaką żywił do swojego nieżyjącego ojca i dzieła, które stworzył?

Konsekwencje dla młodej monarchii były katastrofalne. Za jednym zamachem cały dorobek życia Bolesława Chrobrego został przekreślony. Idea jedności państwa uosabianego przez koronę królewską została pogrzebana. Ponownie uznano zasadę równości politycznej poszczególnych członków panującej w państwie dynastii. [98] Gdy Mieszko wrócił do kraju po śmierci Bezpryma nie odzyskał już utraconej korony.

Na panowanie i zgon księcia rzuca też światło fragment cytowanego już Wipona: „Otto sprowadzony do ojczyzny i ustanowiony księciem przez cesarza, zachowując się po jakimś czasie niezbyt ostrożnie został skrycie zabity przez kogoś ze swojego otoczenia”. [99] Powtarza się tu ten sam fakt, co w *Kronice Wielkopolskiej*, Bezprym ginie w wyniku swojego postępowania, raz z powodu swojej srogości itp., drugi raz w wyniku nieostrożnego zachowania. Bardzo ciekawe, co miał na myśli Wipon pisząc te słowa. Tak zakończyło się krótkotrwałe panowanie księcia, który przez tak niewielki okres czasu potrafił roztrwonić osiągnięcia swoich poprzedników. Po jego śmierci Mieszko II wrócił do Polski, ale z jasnych przyczyn nie mógł odegrać takiej roli, co poprzednio. Po odesłaniu koron przez Bezpryma on z kolei został zmuszony do zrzeczenia się korony na zjeździe w Merseburgu w 1032 roku. Państwo zostało podzielone na trzy części. Prawdopodobnie Mieszkowi przypadła Małopolska i Mazowsze, na Śląsku panował Otton, trzecią część, czyli Wielkopolskę otrzymał Thiedryk, syn jednego z Piastowiczów wymienionych w *Dagome iudex*. [100]

Zwycięstwo Bezpryma oznaczało pogrzebanie idei jedności państwa uosabianej przez koronę królewską i ponowne nawiązanie do zasady równości politycznej poszczególnych członków panującej w państwie dynastii. Następnym jego skutkiem było zrzeczenie się suwerenności państwowej w stosunku do Niemiec. [101]

Niemożliwe jest do rozstrzygnięcia, która z wersji życiorysu Bezpryma jest właściwa, o żadnej z nich nie da się powiedzieć, że tak właśnie było. Milczenie źródeł stanowi tu przeszkodę nie do przebycia. Jedyne wydarzenia nie budzące wątpliwości to jego narodziny i rola jaką odegrał w wypadkach lat 1031-1032. To co działo się z nim w międzyczasie będzie jeszcze długo obiektem polemiki wśród historyków. Usunięty przez ojca, skazany na polityczny niebyt, sięgnął po najwyższą władzę dzięki obcej pomocy. Jego sukces był krótkotrwały, widać przez to przywiązanie społeczeństwa do władzy pokonanych poprzedników. Panowanie będące niewielkim epizodem w dziejach państwa polskiego przyniosło ze sobą ogromne szkody dla kraju, stąd jednogłośnie negatywna może być ocena jego postaci. Czy stało się to w imię niepohamowanych ambicji odtrąconego i pokrzywdzonego syna, czy był on tylko wygodnym narzędziem w rękach sąsiadów? Odpowiedź na to pytanie wydaje się niemożliwa, choć skłaniam się ku możliwości, że ze względu na swoje stanowisko wobec rządów w Polsce i teoretyczne prawo do dziedziczenia władzy, został wykorzystany przez władców ościennych dla osiągnięcia swoich politycznych celów. Fakt, że po jego rychłej śmierci powrócił do władzy Mieszko wydaje się wymowny. Społeczeństwo nie było przychylnie nastawione do Bezpryma, terror jaki rozpętał po objęciu steru rządów przyczynił się do jego upadku. Konrad II i Jarosław Mądry osiągnęli swoje cele, odzyskali utracone ziemie, a niepokorny sąsiad zmałał do rangi, z którą były w stanie pogodzić się niemieckie elity władzy.

*

Bibliografia

Źródła:

1. *Kronika Wielkopolska*, Warszawa 1965.
2. *Kronika Thietmara*, Kraków 2002.
3. *Powieść minionych lat*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
4. Wipon, *Chwalebne czyny Konrada II*, Kraków 2005.
5. *Z Damianiego żywotu świętego Romualda*, [w:] MPH, t. I, Warszawa 1960.

Opracowania:

1. Barański M.K., *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2005.
2. Borawska D., *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, Warszawa 1964.
3. Dunin-Wąsowicz T., *Koń cenniejszy od złota*. [w:] Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie, t. 36, 1992.
4. Grudziński T., *Kryzys polskiej monarchii wczesnopiastowskiej w świetle ostatnich badań*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, zeszyt 2, Toruń 1966.
5. Grudziński T., *Zagadnienie podziałów dynastycznych w Polsce do schyłku XI w.*, [w:] *Kwartalnik Historyczny*, t. 78 z. 1.
6. Górczak Z., *Bunt Bezpryma jako początek tzw. reakcji pogańskiej w Polsce. Na marginesie koncepcji Gerarda Labudy*, [w:] *Nihil superfluum esse*. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżniakowej. Poznań 2002.
7. Gyorffy G., *Święty Stefan król Węgier*, Warszawa 2003.
8. Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004.
9. Kętrzyński S., *Polska X-XI wieku*, Warszawa 1961.
10. Lang H. J., *The Fall of the Monarchy of Mieszko II Lambert*, [w:] *Speculum*, vol 49, 1974.
11. Labuda G., *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992.
12. Labuda G., *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I-II, Poznań 1987-1988.
13. Labuda G., *Uwięzienie polskich insygniów koronacyjnych do Niemiec w 1031 r.*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska — Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi...*, Warszawa 1991.
14. Lewicki A., *Mieszko II*, [w:] *Rozprawy Akademii Umiejętności*, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 5, Kraków 1976.
15. Łowmiański H., *Dynastia Piastów we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*. t. I, Poznań 2002.
16. Syty S., *Mieszko II czy Bezprym mnichem u św. Romualda?* [w:] *Nihil superfluum esse*. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżniakowej. Poznań 2002.
17. Wojciechowski Z., *W sprawie rewolucji pogańskiej w Polsce w r 1037*, [w:] Z. W. *Studia Historyczne*, Warszawa, 1955.
18. Zakrzewski S., *Bolesław Chrobry Wielki*, Kraków 2000.

Przypisy:

[1] *Kronika Thietmara*, Kraków 2002, s. 84.

[2] K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004, s. 107.

- [3] J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa 1980, s. 107.
- [4] S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Kraków 2006, s. 73.
- [5] J. Hertel powołuje się tu na opinie Stanisława Kętrzyńskiego i Gerarda Labudy, op. cit. s. 107.
- [6] S. Zakrzewski, op. cit. s. 73.
- [7] Zwolennikiem tego poglądu jest Stanisław Kętrzyński, op. cit. s. 665.
- [8] J. Hertel, op. cit. s. 109.
- [9] G. Gyorffy, *Święty Stefan, król Węgier i jego dzieło*, Warszawa 2003, s. 333.
- [10] J. Hertel, op. cit. s. 109.
- [11] S. Kętrzyński, *Polska X-XI wieku*, Warszawa 1961, s. 665 - 666.
- [12] K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004, s. 107.
- [13] G. Labuda, *Mieszko II: król Polski w czasach przełomu 1025-1034*, Poznań 1994, s. 25.
- [14] K. Jasiński, op. cit. s. 106.
- [15] S. Zakrzewski, op. cit. s. 73.
- [16] Tamże, s. 323.
- [17] *Kronika Thietmara*, s. 84.
- [18] Tamże s. 322.
- [19] S. Kętrzyński, *Polska X-XI wieku*, Warszawa 1961, s. 221.
- [20] Patrz przypis 11.
- [21] G. Gyorffy, op. cit. s. 333.
- [22] S. Zakrzewski, op. cit. s. 73.
- [23] D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, Warszawa 1964, s. 96.
- [24] Tamże, s. 96.
- [25] K. Jasiński, op. cit. s. 107.
- [26] S. Zakrzewski, s. 316.
- [27] Tamże, s. 317.
- [28] S. Zakrzewski, op. cit. s. 319.
- [29] Tamże, s. 319.
- [30] D. Borawska, op. cit. s. 61.
- [31] S. Zakrzewski, op. cit. s. 332.
- [32] Tamże, s. 320.
- [33] Patrz przypis 26.
- [34] D. Borawska, op. cit. s. 84.
- [35] Tamże, s. 93.
- [36] D. Borawska, op. cit. s. 93.
- [37] S. Zakrzewski, op. cit. s. 322.
- [38] D. Borawska, op. cit. s. 95.
- [39] S. Zakrzewski, op. cit. s. 321.
- [40] Tamże, s. 323.
- [41] Tamże, s. 323.
- [42] D. Borawska, op. cit. s. 90.
- [43] Tamże, s. 88.
- [44] Tamże, s. 96.
- [45] K. Jasiński, op. cit. s. 107.
- [46] *Z Damianiego Żywotu św. Romualda*, [w:] MPH, t. I, Warszawa 1960 s. 326.
- [47] T. Dunin-Wąsowicz, *Koń cenniejszy od złota*. [w:] *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, t. 36, 1992.
- [48] D. Borawska, op. cit. s. 88.
- [49] S. Syty, *Mieszko II czy Bezprym mnichem u św. Romualda*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżniakowej*, Poznań 2002, s. 105 - 106.

- [50] D. Borawska, op. cit. s. 91.
- [51] S. Syty, op. cit. s. 106.
- [52] T. Manteuffel, *Państwo polskie a papieżstwo oraz ruch monastyczny na Zachodzie w X wieku*, [w:] *Początki państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*. t. 1, Poznań 2002. s. 259.
- [53] S. Syty, op. cit. s. 109.
- [54] Tamże s. 105.
- [55] K. Jasiński, op. cit. s. 107.
- [56] G. Labuda, *Mieszko II król polski w czasach przełomu 1025-1034*, Poznań 1994, s. 74.
- [57] S. Syty, op. cit. s. 104-105.
- [58] S. Zakrzewski, op. cit. s. 333.
- [59] Patrz przypis 6.
- [60] S. Zakrzewski, op. cit. s. 341.
- [61] G. Gyorffy, op. cit. s. 387.
- [62] K. Jasiński, op. cit. s. 107.
- [63] G. Labuda, op. cit. s. 74.
- [64] Tamże, s. 95.
- [65] D. Borawska, op. cit. s. 75.
- [66] G. Labuda, op. cit. s. 74.
- [67] Wipon, *Chwalebne czyny Konrada II*, Kraków 2005, s. 55-56.
- [68] G. Labuda, op. cit. s. 92.
- [69] Patrz przypis 64.
- [70] G. Labuda. op. cit. s. 95.
- [71] *Powieść minionych lat*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1968, s. 317.
- [72] G. Labuda, op. cit. 128.
- [73] T. Grudziński, *Kryzys polskiej monarchii wczesnofeudalnej w świetle ostatnich badań*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, Toruń 1966, z. 2, s. 28.
- [74] S. Zakrzewski, op. cit. s. 341.
- [75] S. Zakrzewski, op. cit. s. 342.
- [76] H. Łowmiański, *Dynastia Piastów we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, Poznań 2002, s. 151.
- [77] Gall Anonim, *Kronika polska*, Warszawa 2003, s. 39-40.
- [78] *Kronika Wielkopolska*, Warszawa 1965, s. 74.
- [79] D. Borawska, op. cit. s. 19.
- [80] T. Grudziński, op. cit. s. 26.
- [81] D. Borawska, op. cit. s. 48.
- [82] *Powieść minionych lat*, s. 317.
- [83] D. Borawska, op. cit. s. 55.
- [84] Tamże, s. 46.
- [85] G. Labuda, op. cit. s. 125.
- [86] Tamże.
- [87] Tamże s. 129.
- [88] Dokładna data jest niepewna.
- [89] Z. Górczak, *Bunt Bezpryma jako początek tzw. reakcji pogańskiej w Polsce. Na marginesie koncepcji Gerarda Labudy*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżniakowej*, Poznań 2002, s. 117.
- [90] Tamże, s. 118.
- [91] Z. Górczak, op. cit. s. 120.
- [92] Tamże, s. 121.
- [93] *Kronika Wielkopolska*, Warszawa 1965, s. 75 - 76.
- [94] S. Kętrzyński, op. cit. s. 586-587.

- [95] G. Labuda, op. cit. s. 99.
[96] S. Zakrzewski, op. cit. s. 341.
[97] Z. Górczak, op. cit. s. 118.
[98] G. Labuda, op. cit. s. 102.
[99] Wipon, op. cit. s. 56-57.
[100] G. Labuda, op. cit. s. 102.
[101] Tamże, s. 102.

Krzysztof Kałużko

Student historii

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 22-02-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5277) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5277>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl